

# GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

49 (910)

NIEDZIELA, 3 GRUDNIA 1978

ROK XX

## Pożegnanie Jana Pawła II z krajem i narodem

Umiłowani moi Rodacy !

W dniu, w którym wypada jednemu z synów naszej drogiej Ojczyzny, podjąć posługiwanie biskupie na stolicy św. Piotra, piszę do Was te słowa. Nie mogę ich nie skierować do wszystkich moich braci i sióstr, synów umiłowanej Polski, właśnie w tym dniu, który wedle niezgłębionych wyroków Bożej Opatrzności każe mnie, dotychczas arcybiskupowi metropolii krakowskiej, opuścić prastarą stolicę św. Stanisława i przejąć rzymską stolicę św. Piotra, a wraz z nią troskę o cały Kościół powszechny, która ze Stolicą Piotrową jest związana z Woli Chrystusa Pana. Trudno o tym fakcie myśleć i mówić bez najgłębszego wzruszenia. Zda się, że nie wystarczy serca ludzkiego — a w szczególności serca polskiego — ażeby wzruszenie to ogarnąć. Brakuje też słów, ażeby wypowiedzieć wszystkie myśli, które w związku z tym cisną się do głowy. Czyż myśli te i wzruszenia nie przechodzą przez całe nasze dzieje ? Czyż nie ogarniają tego Tysiąclecia, w ciągu którego zachowaliśmy wierność dla Chrystusa i Jego Kościoła, dla Stolicy Apostolskiej, dla dziedzictwa św. Piotra i Pawła ?

W szczególny sposób jednakże myśli te i uczucia koncentrują się na ostatnim okresie naszych dziejów : dziejów Ojczyzny i dziejów Kościoła. Jakże trudnym ! Jakże groźnym ! Symbolem tego przełomowego okresu jest zapewne postać bł. Maksymiliana Marii Kolbego, którego przed kilku laty wyniósł na ołtarze niezapomniany Ojciec św. Paweł VI.

I oto : rzecz znamienita, po ludzku trudna do wytłumaczenia. Właśnie w tych ostatnich dziesięcioleciach Kościół w Polsce nabrał szczególnego znaczenia w wymiarach Kościoła powszechnego i w wymiarach chrześcijaństwa. Stał się również przedmiotem wielkiego zainteresowania z uwagi na szczególny układ stosunków, który dla poszukiwań, jakie współcze-

śna ludzkość, różne narody i państwa podejmują w dziedzinie społecznej, ekonomicznej, cywilizacyjnej, ma doniosłe znaczenie. Kościół w Polsce nabrał nowego wyrazu, stał się Kościołem szczególnego świadectwa, na które zwrócone są oczy całego świata. W tym Kościele żyje i wypowiada się nasz naród, współczesne pokolenie Polaków.

Bez przyjęcia tego faktu trudno zrozumieć i to, że dzisiaj przemawia do Was papież — Polak. Trudno zrozumieć to konklawe, które w dniu 26 sierpnia — w święto Matki Bożej Częstochowskiej, przyniosło Kościółowi wspaniały dar w osobie Ojca św. Jana Pawła I — i z kolei to, które po Jego nieodżałowanej śmierci, po 33-dniowym pontyfikacie, powołało na Stolicę Piotrową kardynała — Polaka. Trudno zrozumieć, że ten wybór nie spotkał się ze sprzeciwem, ale ze zrozumieniem i nawet życzliwym przyjęciem.

Czcigodny i Umiłowany Księżę Prymasie ! Pozwól, że powiem po prostu co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża — Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry — i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem. Kiedy to mówię do Ciebie, mówię zarazem do wszystkich moich braci w biskupstwie, do wszystkich i do każdego, do wszystkich i do każdego z Kapłanów, Zakonników i Zakonnice. Do wszystkich i do każdego z moich umiłowanych Rodaków, Braci i Sióstr — w Polsce i poza Polską.

(Mówię to również do Ciebie, Drogi Kardynale filadelfijski ze Stanów Zjednoczonych i wszystkich Biskupów polskiego pochodzenia w całym świe-



cie). Mówię to do wszystkich bez wyjątku Rodaków, szanujących światopogląd i przekonania każdego bez wyjątku. Miłość Ojczyzny łączy nas i musi łączyć ponad wszelkie różnice. Nie ma ona nic wspólnego z ciasnym nacjonalizmem czy szowinizmem. Jest prawem ludzkiego serca. Jest miarą ludzkiej szlachetności — miarą wypróbowaną wielokrotnie w ciągu naszej niełatwej historii.

Drodzy Rodacy ! Niełatwo jest zrezygnować z powrotu do Ojczyzny „do tych pól umajonych kwieciami rozmaitem, posrebrzonych pszenicą, pozłaczanych żytem” — jak pisał Mickiewicz, do tych gór i dolin i jazior i rzek, do tych ludzi umiłowanych, do tego Królewskiego Miasta — ale skoro taka jest wola Chrystusa, trzeba ją przyjąć. Więc przyjmuję. Proszę Was tylko, aby to odejście jeszcze bardziej nas połączyło i zjednoczyło w tym, co stanowi treść naszej wspólnej miłości. Nie zapominajcie o mnie w modlitwie. Na Jasnej Górze i w całej naszej Ojczyźnie. Niech ten Papież, który jest krwią z Waszej krwi i sercem z Waszych serc, dobrze służy Kościołowi i światu w trudnych czasach kończącego się drugiego Tysiąclecia. Proszę Was też, abyście zachowali wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi i Jego Pastorzom. Proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaj zdrowego społeczeństwa ; co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru

(Ciąg dalszy na str. 4)



## OCZEKIWANIE PANA

Na pierwszą niedzielę Adwentu — na okres oczekiwania — czytamy urywek ewangelii Marka. Jezus posługuje się przypowieścią o powrocie pana i o jego nadejściu. Wybierając się w podróż pan powierzył swój dom sługom. Każdy otrzymał specjalne polecenie o, co miał zadbać w czasie nieobecności pana. „Odźwiernemu nakazał, żeby czuwał” — tak notuje Ewangelista. Musi tu chodzić o sprawę bardzo ważną.

To, co tu powiedziano jest powiedziane o nas. Mieszkamy przecież w jednej z izb tego domu. Wiemy, że dom ten jest mądrze urządony. Zadzziwia nas swoimi prawidłościami. Jest inteligentnie zbudowany w najmniejszym i największym, widzialnym i niewidzialnym szczególe.

Przekonują nas o tym coraz więcej wiedza i technika współczesna. Wiemy, że dom ten jest bardzo piękny. Ale uświadamy sobie coraz bardziej, że „odkąd w swej izdebce przedsięwzięliśmy tak wiele starań, by ją zszpecić i uczynić możliwie najbardziej odrażającą. Starania te, tak bardzo różnorodne, nie datują się od dziś: już w epokach dość dawnych ziemia bywała niekiedy przeraźliwym miejscem dzięki usilnym ludzkim działaniom. Jednakże ostatnio nasze możliwości w tym zakresie wznoszą się wszechstronnie i lawinowo — bo i ludzi aż do zniecierpliwienia więcej, i wiedza nieporównanie większa i możliwości techniczne coraz bardziej zadziwiający”. (Tadeusz Żychiewicz).

Pan odjeżdżając zostawił dom sługom swoim. Dał władzę każdemu nad zajęciami jego... Niestety słudzy zadomowili się na dobre. Zapomnieli, że są dzierżawcami. To też nie oczekują powrotu pana. Nie czują się już sługami, ale panami. Urządzają dom po swojemu. Ludzie właścicielami ziemi i wszechświata. To brzmi wspaniale...

Tę władzę ma rzeczywiście człowiek. Lata w przestworzach, zanurza się w głębinach morskich. Kroczy po księżycu i bada inne planety. Ziemię — swój dom — zaśmiecił. Narobił w niej wiele nieporządku, krzywdy i niesprawiedliwości. Znudzila mu się ziemia. Marzy o in-

nych planetach... Ale, to, co człowiek zdobył swoimi zdolnościami należy mu się uznanie. Ale to, że nie umiał się podzielić z dobczami wiedzy i techniki z innymi ludźmi, tego mu historia nie wybaczy. O naszych czasach, o niektórych mocarstwach, o klikach ludzi, którzy rządzą tymi mocarstwami historia wypowie się ujemnie. A co powie Pan dziejów ludzkich, kiedy powróci?

Przed Nim nie będzie tłumaczeń ani fałszywych usprawiedliwień. Kazał czuwać. Wszystko urządzać rozsądnie i sprawiedliwie. Zapewnił, że wróci do swojej własności. Zażąda sprawozdania od dzierżawców. Coście uczynili z mojego domu? Coś

uczynił z twoim życiem? Coście uczynili z moim światem?

I tu może powstać sytuacja bardzo kłopotliwa... Zakłopotce się technik wiedzy, wynalazca samolotów odrzutowych. Zakłopotce się wynalazca bomb atomowych i neutronowych. Mimo woli stali się oni murtimordercami, multiniścicielami kultur i cywilizacji ludzkich. Człowiek zatruwa powietrze tak potrzebne do życia, zanieczyszcza wody rzek i mórz. Hałasem czyni życie człowiecze nieznośnym. Z życia ludzkiego uczynił dżunglę, w której panuje prawo silniejszego i sprytniejszego. Historia naszego świata jest historią krwi. Trafnie oddał to pisarz francuski Jacques Prévert:

„Świat pokryty jest kałużami krwi  
Dokąd płynie ta rozlana krew?  
Krew wszystkich zbrodni... krew wszystkich wojen...  
Krew torturowanych dzieci przez własnych rodziców...  
Krew ludzkiej nędzy...  
Krew torturowanych po więzieniach...  
Krew ludzi, która spływa z ich głów.  
I krew, jaka płynie szerokimi falami  
Razem z nieurodzonymi dziećmi...  
Krew płynie... a ziemia obraca się dalej  
Ziemia nie przestaje się obracać  
A krew nie przestaje płynąć.  
Dokąd płynie ta krew przelana?  
Krew bitych... krew pohańbionych...  
Samobójstw... rozstrzelanych... skazanych...  
Krew, którzy giną ot tak przypadkowo...  
Ulicą przechodzi żyjący  
Krew swą ma wewnątrz  
Odrazu ginie, nie żyje  
A krew jego jest na zewnątrz  
Inni żyjący usuwają krew  
A krew staje się upartą  
rdzewieje od niej życie i ciała ludzkie...  
A ziemia się obraca, obraca i obraca  
Ze swymi potokami krwi...”

Poemat nosi tytuł bardzo pesymistyczny: „Ojciec nasz, któryś jest w niebie. Pozostań tam”. Ale Ojciec nie pozostanie, przyjdzie. Przyjdzie Stworzyciel do swoich stworzeń. Przyjdzie z swoim Synem ich Zbawicielem. Przyjdzie z Duchem Świętym ich uświęcicielem. Powrót Pana Trójosobowego Boga w całej chwale swej Świętości. Będzie to ostateczne uświęcenie człowieka i odnowienie wszelkiego stworzenia. Dlatego tak zawsze na czasie jest Chrystusowe napomnienie: „Czuwajcie!”.

Podobnie apostoł Paweł napomina Kościół w Koryncie w pierwszym liście: „Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się. Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości” (16, 13-14). A na początku tego listu apostoł pisze: „On — Jezus — też będzie was umacniał aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym” (1, 8-9).

Roman Duda omi



# APEL

## TYGODNIA MIŁOSIĘRDZIA

W pierwszym rzędzie składam gorące „Bóg zapłać” za złożone ofiary na „TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA” od ostatniego mego apelu. Apel kieruję z rozpoczęciem się każdego roku Kościelnego tj. od pierwszej niedzieli Adwentu.

Dziękuję Duszpasterzom za poparcie mego dorocznego apelu, dziękuję tym wszystkim, którzy w poczuciu współodpowiedzialności podjęli się trudu zbierania ofiar w swych parafiach. Dziękuję indywidualnym ofiarodawcom, którzy mimo, że często żyją i pracują oddaleni od zwartych parafii polskich, przez swą ofiarę, nawet najskromniejszą, dali wyraz przynależności do naszej wielkiej, najliczniejszej w Europie Polonii, żyjącej na gościnnej ziemi francuskiej i troski o przyszłość Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Dziękuję za tą ofiarność tym goręcej, że zdaję sobie sprawę, że był to dla nas trudny rok ogólnoswiatowego kryzysu ekonomicznego. Dziękuję za modlitewne wsparcie, które jest duchowym zapleczem naszej misyjnej działalności.

Tak jak w ubiegłych latach kieruję w tym roku apel również na początku roku Kościelnego. Jest w wyborze czasu ogłoszenia apelu głębszy sens, niż samo wyciągnięcie ręki z prośbą o ofiarę. Soborowa Konstytucja o Świętej Liturgii zwraca uwagę, między innymi, na ascetyczne znaczenie roku kościelnego. Czytam w niej... „w różnych okresach roku Kościół zgodnie z tym czego uczy tradycja, pogłębia duchowo wiernych przez pobożne ćwiczenia duszy i ciała przez pouczenia modlitwy oraz uczynki pokuty i dzieła miłosierdzia”.

Ten sam Sobór Watykański II w Dekrecie o Apostolstwie Świeckich szeroko rozwija potrzebę dzieł miłosierdzia w czasach współczesnych, jak było to praktykowane od najdawniejszych czasów w Kościele, w imię przykazania miłości. Co więcej Sobór przypomina wiernym, że nie można ofiarowywać tego co się komuś należy z tytułu sprawiedliwości.

Musimy więc sobie zdawać sprawę, że składając ofiarę nie zwalniamy się z tego co każdemu w poczuciu sprawiedliwości winniśmy dać lub oddać, ale, że ofiara miłosierdzia wypływa z chrześcijańskiej miłości.

Dlatego wyrażając dziś wdzięczność za złożone w ubiegłym roku ofiary i otwierając tym apelem nowy rok „TYGODNIA MIŁOSIĘRDZIA” prognę przypomnieć nie tylko obowiązek uczynków miłosierdzia do jakich zachęca Kościół, ale pragnę zwrócić uwagę na dobrą intencję ofiarodawcy, aby składana ofiara nie tylko posłużyła celowi na jaki została złożona, ale, aby również wypływała z dobrej intencji i w ten sposób w oczach Bożych przyniosła duchową korzyść i zasługę każdemu, kto zdołał się na uczynek miłosierdzia.

W latach ubiegłych obszernie pisałem o potrzebach Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Nie będę się w tym roku powtarzał, bo wszystkim wiadomo, że każda instytucja potrzebuje wsparcia. Każdemu też wiadomo z poprzednich apelów, że byt i działalność Polskiej Misji Katolickiej we Francji od czasów Drugiej Wojny Światowej oparte są wyłącznie na Waszej ofiarności.

Polska Misja Katolicka we Francji nie ma żadnych dochodów i nie wspierają jej żadne instytucje świeckie ani państwowe. Tak też jest dobrze! Dzięki tej niezależności, może swobodnie działać w ramach posłannictwa jakie zlecił Jej Kościół,

(Ciąg dalszy na str. 4)

## KALENDARZ

Imieniny obchodzą :

Franciszek Ksawery, Barbara, Sabba, Kryspin, Mikołaj, Ambroży, Maria, Leokadia, Waleria.

3 grudnia, św. Franciszka Ksawerego :

Urodził się w Hiszpanii w 1506 r. Gdy przebywał na studiach w Paryżu, przyłączył się do św. Ignacego. Święcenia kapłańskie przyjął w Rzymie w 1537 r. i oddał się uczynom miłości. W 1541 r. udał się na Wschód, gdzie przez lat dziesięć w Indii i Japonii usilnie przepowiadał Ewangelię i wielu nawrócił do wiary. Umarł na Sanciana, wyspie chińskiej, w 1552 r.

4 grudnia, św. Jana Damascyńskiego :

Urodził się w Damaszku, w drugiej połowie VII w., z rodziny chrześcijańskiej. Po zdobyciu solidnej filozoficznej wiedzy został mnichem w klasztorze św. Sabby w pobliżu Jerozolimy. Tam też został kapłanem. Napisał wiele dzieł z dziedziny teologii, szczególnie zaś przeciw obrabobcom. Umarł w połowie VIII w.

6 grudnia, św. Mikołaja :

Był biskupem Miry (obecnie w Turcji). Umarł około połowy IV w. i jest czczony w całym Kościele od X w.

7 grudnia, św. Ambrożego :

Urodził się w Trewirze około 340 r. z rodziny rzymskiej. Studiował w Rzymie i sprawował stanowisko państwowe. W 374 r., gdy przebywał w Mediolanie, został wybrany przez ludność biskupem tego miasta i 7 grudnia konsekrowany. Wiernie spełniał swoje posłannictwo, troszcząc się o dobro wszystkich. Był dobrym pasterzem i nauczycielem wiernych. Zabezpieczył prawa Kościoła. Bronił prawdziwej wiary przeciw arianom tak czynem jak i pismami. Umarł w Wielką Sobotę 4 kwietnia 397 r.

Kalendarz historyczny :

3. 12. 1857 — urodził się J.K. Korzeniowski (J. Conrad).

5. 12. 1925 — Śmierć W. Reymonta, laureata Nagrody Nobla.

Czytajcie i rozpowszechniajcie  
prasę katolicką  
Zdobycie nowych  
abonentów



# ADWENT

Z dzisiejszą niedzielą wchodzimy w nowy rok liturgiczny. Każdy rok kościelny rozpoczyna się adwentem. Czytania słowa Bożego są znaczone literami A — rok Mateuszowy ; rok B — rok czytań Ewangelii Marka ; Rok C — czyta się Ewangelię Łukaszową. W okresie wielkanocnym Ewangelię św. Jana.

Jak mamy przeżywać nasz adwent ? Zanim poznamy odpowiedź należy się zapoznać z treścią tego słowa. Adwent — ma podwójne znaczenie : oczekiwanie i przyjście. Wyczekiwał Izrael, naród wybrany, na zapowiedzianego Mesjasza. To, co zapowiadali prorocy urzeczywistniło się w Wcieleniu : „Słowo które było Bogiem... Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J. 1,14-).

Apostoł Paweł w liście do Galatów precyzuje : „gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty...” (4, 4). Na tym wydarzeniu skończył się adwent dla Izraela.

Syn Boży stał się człowiekiem, „cieślą z Nazaretu” (Mk 6,2). Rozpoczęło się coś nowego. W dzieje ludzkie wszedł Bóg. Kościół, nowy lud wybrany, wraz z całym światem, jest w oczekiwaniu tego, co już jest, ale co dopiero osiągnie w pełni w Dniu Ostatecznym. Dlatego cały lud Boży jest wpatrzony w przyszłość. A tą przyszłością jest Jezus Chrystus zmartwychwstały i żyjący wśród nas i w nas. Wypatrywanie przyszłości nie może być ucieczką od życia. To nie pogarda życia człowieka. Przeciwnie, to uszlachetnianie, urabianie, uświęcenie codziennego życia. Uświęcać codzienne życie wiarą, nadzieją i miłością. Oto

przeżywanie naszego adwentu aż przyjdzie Pan, a z Nim odnowienie każdego człowieka jak również wszelkiego stworzenia.

## Przeżywać adwent wiarą

Nasz adwent to nie tylko czterotygodniowy okres przed Bożym Narodzeniem. Nasz adwent to „oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. W to wierzymy. Ale wiara musi być świadoma, osobista, przeżywana na codzien. To nie może być wiara odebrana w „spadku” po pobożnych rodzicach. Oni żyli w innych czasach. Inne mieli problemy. My żyjemy w zupełnie innych czasach.

Przed chrześcijaninem dzisiejszym stają inne problemy. Domagają nowego rozwiązania na miarę dnia dzisiejszego. Wiara nie w coś, ale w Kogoś, w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Boga jedynego i prawdziwego. Liturgiczny adwent to również przygotowanie się na obchód rocznicy Wcielenia. Bo uznać Boga w bezradnym, słabym Dzieciatku betlejemskim to tylko wiara zdoła.

## Przeżywać go również nadzieją

Liturgiczny adwent rozpoczyna się z końcem jesieni i początkiem zimy. Cała przyroda zapada w zimowy sen, pogrąża się jakby w śmierci. Ludzie lubią przebywać w swoich mieszkaniach. Czas spędzają na wspomnieniach minionych wiosen i lecie. Snują nowe nadzieje. Spodziewają się nowej wiosny. Żyją przyszłością i snują nowe plany. Z przyszłą wiosną świat znowu zazieleni się i okryje kwieciami.

To obraz naszego wyczekiwania naszej nowej rzeczywistości, która

urzeczywistni się przy powtórnym przyjściu Pana. Na ten Dzień „Pana naszego Jezusa Chrystusa mamy być bez zarzutu”. Wszystkim nam uczynił „wielkie rzeczy Wszechmogący”.

## A przede wszystkim miłością

W miłości wiara i nadzieja nabierają swej pełni. Miłość ożywia wiarę i umacnia nadzieję w przeciwnościach codziennego życia. W czasie adwentu powinno się czytać hymn o miłości apostoła Pawła w 1 liście do Koryntian, rozdz. 13 od wiersza 1 do 13. Nie chodzi o zwykłe odczytanie, ale o głębokie zamyślenie modlitewne na każdym słowem Apostoła.

W tym zamyśleniu adwentowym niech towarzyszy nam Ta, która za sprawą Ducha Świętego wydała nam Jezusa Chrystusa, zbawienie wszystkich ludzi. Matko wiary, nadziei i miłości, stawiaj się za nami u Syna Twego a Boga naszego ! Bądź z nami w przygotowaniu na przyjście Pana, abyśmy z Kościołem mogli powtarzać : Amen — tak. Przyjdź, Panie Jezu !” (Ap 21,20).

Roman Duda omi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła.

Pozwólcie, że przytoczę jeszcze słowa św. Pawła : „...gdy przybędę, przyjdę do Was” (por. Flp 1,27). Bardzo pragnę przybyć do Was na 900 rocznicę św. Stanisława, do której tak serdecznie przygotowaliśmy się z Archidiecezją i Metropolią Krakowską, a także z całą Polską, bo przecież to jubileusz najstarszego jej Patrona. Ufam, że jubileusz ten przyniesie odnowienie naszej wiary i chrześcijańskiej moralności, bo przecież widzimy w św. Stanisławie patrona ładu moralnego w Polsce, tak jak w św. Wojciechu patrona ładu hierarchicznego od tysiąca już prawie lat.

Pragnę Wam pobłogosławić. Czynię to nie tylko z mocy mego biskupiego i papieskiego powołania, ale także z najgłębszej potrzeby serca.

A Wy, Drodzy Rodacy, czy teraz, czy kiedykolwiek, przyjmować będziecie błogosławieństwo papieża Jana Pawła II, przypomnijcie sobie, że wyszedł on spośród Was, i że ma szczególne prawo do Waszych serc i Waszej modlitwy.

Citta del Vaticano, 23. X. 1978

Jan Paweł II — papież

(Dokończenie ze str. 3-ej)

*to znaczy służyć jednemu Panu ! W tym leży również wielka zasługa Waszej ofiarnej pomocy, za którą z góry składam Wam serdeczne „Bóg zapłać” zapewniając o niezmiennej pamięci w modlitwach.*

**Ks. Prał. Zbigniew Bernacki**  
Rektor  
Polskiej Misji Katolickiej  
we Francji

PARYŻ, w Pierwszą Niedzielę Adwentu 1978 roku.

P. S. — Na życzenie wielu ofiarodawców, ofiary indywidualne będą ogłaszane anonimowo, albo bez podania wysokości złożonej ofiary z wyjątkiem ofiar wykazanych w listach zbiorowych. Jednak wszyscy Ofiarodawcy otrzymają indywidualne potwierdzenie złożonej ofiary oraz podziękowanie.

Ofiary prosimy nadsyłać albo do gazet polskich z prośbą o przekazanie Polskiej Misji Katolickiej, albo złożyć u Księdza polskiego, który przesłał do Misji, lub najlepiej wprost przekazem na konto pocztowe: Mission Catholique Polonaise — CCP 1 268-75 N. PARIS — 263-bis, rue Saint-Honoré — 75001 PARIS z zaznaczeniem „Na Tydzień Miłosierdzia”. Ofiary przesłane zostaną jak zwykle potwierdzone.



## PIEŚŃ o BERNADECIE

Na obszernym dziedzińcu pocztowym wokół zmielowanego konia, stojącego z nisko opuszczonym łbem, zebrało się kilku mężczyzn i przygląda się zwierzęciu. Między innymi poczmistrz Cazenave w swej nieodłącznej czapce z daszkiem i wysokich butach do konnej jazdy. Dalej chłopiec stajenny Doutreloux, awansowany na stangreta, weterynarz miejscowy oraz Franciszek Soubirous, który właśnie podprowadził chorego konia.

Weterynarz bada pacjenta, opukuje skrupulatnie, odgarnia grzywę i znajduje na karku małą ranę, spowodowaną uciskiem ciasnego chomąta. Wyciąga skórzaną torbę i właśnie ma zamiar nałożyć maść na chore miejsce, gdy wpadają dziewczęta. Jest ich aż dziewięć. Janka Abadie występuje jak zwykle w imieniu wszystkich i prosi pana Soubirous o pozwolenie pójścia do groty, objaśniając równocześnie pozostałym panów o niezwykłym zajściu w Massabielle.

Ojciec Soubirous słucha, ale pragnąłby najchętniej zakneblować usta Janki. Ponure, złe uczucie zaciska mu gardło, Bernadeta ze swoją „Panią” ośmiesza go najokropniej wobec pana Cazenave. Ma teraz stanowisko i stały zarobek, po okresie nędzy i bezrobocia podciągnął się na nowo o jeden szczebel na drabinie społecznej. Jest znowu człowiekiem, jest nareszcie kimś, tak jak inni szanowani współobywatele. Tymczasem jego własne dziecko może mu popsuć dobre imię, jakie odzyskał, i to przez jakieś głupie, zmyślane i podniecające banialuki, które rozpowiada.

Nie zważając na resztę dziewcząt, marszczy czoło i odzywa się surowo do córki :

— Czego tu chcecie ? Ruszajcie do domu, nie chcę nic więcej słyszeć o tej sprawie !...

— Ależ, mój stary — śmieje się Cazenave — dlaczego chcesz popsuć tym miłym stworzeniom ich niedzielną rozrywkę ? Dzieci są dziećmi, pozwól im poszukać tej pięknej Pani, jeżeli tak o niej marzą.

Słyszając te słowa dziewczęta ponawiają atak. Tylko Bernadeta nie mówi nic.

— Cóż ta twoja Pani trzymała w ręce ? — pyta Cazenave — zapewne różaniec, hm ?

— Tak, panie, różaniec, bardzo długi z dużych, białych pereł.

— No, widzisz, Soubirous — żartuje dalej poczmistrz — jeżeli ta Nieznajoma nosi przy sobie różaniec, jak wszystkie panie w Lourdes, to możesz spokojnie pozwolić swej córeczce spotykać się z nią...

Interwencja chlebobdawcy oczywiście skutkuje od razu ; tak to już bywa na świecie.

— No zgoda, za pół godziny jednak musicie mi być z powrotem — nakazuje ojciec.

— Ależ, panie Soubirous, to całkiem niemożliwe, do groty bardzo daleka droga... — tłumaczy Janka.

Ojciec chcąc pokryć swą kompletną porażkę mruczy niezadowolony.

— W każdym razie z obiadem nie będziemy czekać na was...

Dziewczęta zrywają się jak stado kuropatw na polu do lotu. Po ich odejściu weterynarz smaruje czarną maścią ranę na grzbiecie konia, po czym Soubirous odprowadza go do stajni. Podścielając choremu zwierzęciu słomę, Franciszek czuje, że oczy ma pełne łez. Sam nie wie, czego płacze. Jest może trochę dotknięty w swym autorytecie ojcowskim, a w ogóle zrobiło mu się nagle smutno na sercu. Może to przecucie zbliżającego się nieszczęścia ?...

Na moście Pont Vieux wybuchła gwałtowna sprzeczka pomiędzy dziewczętami. Jedna chce obrać krótszą drogę przez wyspę Chalet, aby potem idąc ścieżką od młyna Antoniego Nicolau przedostać się na drugą stronę Savy. Bernadeta protestuje stanowczo. Przez dwa dni padał bez przerwy deszcz ze śniegiem, śluzą będzie otwarta i na pewno cała ścieżka pod wodą. Musimy przejść górą...

— Patrzcie ją — drwi Janka — znowu jajko chce być mędrze od kury ! Chyba wierzycie mi, dziewczęta, że ja was lepiej poprowadzę.

Ale Bernadeta nie daje się przekonać, wskutek czego tworzą się dwie grupy. Większość podąża posłusznie za Janką, a tylko Marysia i dwie dziewczynki, Magdalena Hillot i Gazalas zostają z Bernadetą. Za mostem rozchodzą się ich drogi.

— Zobaczymy, kto pierwszy dojdzie — woła Janka do swoich współzawodniczek nie ukrywając rozdrażnienia. Bernadeta pędzi naprzód tak szybko, że dziewczęta nie mogą za nią podążyć. Zdaje się, że leci na skrzydłach ku grocie. Zwykle prędki bieg przyprawia ją o brak oddechu, dzisiaj nawet nie pamięta o swojej chorobie. Nie zważa na przestrożę Marysi. Wierzy, że Pani czeka na nią w skalnej niszy, że stoi już tam opierając na jej krawędzi bosa, blade stopki.

Może nawet niecierpliwie się zbyt długim czekaniem w tym zimnym wilgotnym dniu. Widok mglistych oparów unoszących się nad łąką napędza serce Bernadety troską o zdrowie i całość swej Pani. Zapomina o towarzyszkach, nie obchodzi ją wcale, czy ta Najmilsza ukaże im także swe oblicze. Nie pragnie też przekonywać nikogo o rzeczywistym ukazaniu się Pani. W jej sercu nie ma wątpliwości, że jest to istota żyjąca i prawdziwa. Dziewczęta dysząc ze zmęczenia wołają na nią, aby zwolniła kroku. Lecz ona nie słyszy nic, nie widzi nikogo, czuje się całkowicie sama, z sercem przepehionym aż po brzegi tkliwą miłością dla Nieobecnej.

Przebiega teraz drożynę, prowadzącą przez Górę Spelunek. Trzeba tylko jeszcze przebyć niebezpieczne miejsce, to jest ścieżkę okalającą górną krawędź groty. Bernadeta z przykniętymi powiekami skacze, nieledwie fruwa z kamienia na kamień. Jeszcze jeden skok i już jest na dole. W pośrodku groty, na żwirze zatrzymuje się chwilę... nabiera oddechu, przyciska ręką bijące serce... skupia się w sobie... Wreszcie odważa się skierować wzrok ku niszy...

Do uszu dziewczynek, schodzących mozolnie po ostatnim już stromym zboczku skały, dochodzi okrzyk Bernadety :

— O ! jest !... jest !...

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Królowa Poetów

Krystyna Kraheńska

Módl się o wiarę dla nas, o moc,  
o wytrwanie,  
Najświętsza Panno, która w Ostrej  
świecisz Bramie!  
Nie daj kruszyć się sercom naszym  
w męce  
Po więzieniach, po obozach,  
po kaźniach,  
Pomóż wszystkim słabnącym  
stać prosto  
I treść jedną widzieć w sobie  
wyraźnie,  
Matko Boska Ostrobramska,  
Panienko Najśodsza!  
Przyszło nam znosić uderzenia w  
twarz dłonią wroga, dłonią obcą  
W bezbronne piersi brać kule i  
nagich bagnetów ostrza,  
Spełń jedną, jedyną naszą wspólną,  
najgłębszą modlitwę:  
Daj nam wytrwać!

Kolęda

Barbara była po lodzie,  
A Chrystus w deszczu się urodził,  
Mgła była mętna i biała,  
Gwiazda nad nią u góry stała  
Niewidoczna.  
Szukali Magowie drogi  
Do stajenki betlejemskiej ubogiej,  
Błądzili we mgle, w rozdrożach,  
Szukający Dzieciny Bożej,  
I pytali spotkanych pasterzy:  
— Czy nie wiecie, gdzie leży  
Betlejem?  
— Jedźcie, możni panowie, tędy,  
Tam śpiewają, słyszą, kolędy,  
Błotem, groblą, przez krzywe mosty  
Do stajenki traficie prosto,  
A poznacie ją: nad kalenicą  
Gwiazda w ciemność miecie iskry  
złote,  
I nie patrzaj na błoto i słotę  
U drzwi stoją mali kolędnicy,  
I śpiewają.

—o—o—

Chryste Panie z przydrożnych  
połamanych krzyży,  
Krzyżowa nasza droga, droga do  
zwycięstwa...  
Daj nam siłę wytrwania, daj nam  
wolę męstwa!  
I Polskę naszym oczom strudzonym  
przybliżaj.

Skrzywdzony Zbawicielu spalonych  
kościółów,  
Każdą kroplę krwi naszej przemień  
nam na olów!

Wytrwamy gdzieś w podziemiach,  
jeśli tego trzeba,  
By, jak ukryta woda, wymywać  
z ukrycia.

Daj nam, Chryste przydrożny, silną  
wolę życia!  
I daj nam śmierć żołnierską — jeśli  
umrzeć trzeba.

Poprzez ciemność i burzę daj nam  
iść najprościej  
Drogą do nowej Polski, drogą do  
wolności.

## Regulus w Kartaginie

(Dokończenie)

Chce ona wyrobić uczniów z charakterem, w czasach kiedy roi się od studentów o duszy spaczonej, o lekkiej wadze gatunkowej, od lekkoduchów, których nie obchodzą żadne głębsze problemy, którzy wyłącznie nad tym łamią sobie głowy, jakby to profesora „nabić w butelkę”, a z godziny się wykręcić, których zajmują wyłącznie najnowsze gwiazdy w kinie i najmodniejsze dancingi. Iluż jest takich niestety, a jak mało choćców z charakterem! Otóż ta książka chce dowieść, że jednak ta mniejszość ma słuszość. Tamci, na pozór żyją wesoło, bez troski, ci zaś ciężką pracą wyrobiją w sobie charakter. Otóż ta książka chce Cię zachęcić, byś mimo wszystko, do tych ostatnich się przyłączył, bo tylko takie życie jest godne człowieka. Den Menschen macht sein Wille gross und klein, (człowieka czyni wola wielkim lub małym) mówi Schiller (Wallenstein Tod), a baron Józef Eotvos, wielki myśliciel węgierski, słuszości powiada, że: „Prawdziwa wartość człowieka nie polega na rozumie, lecz na silnej woli. Komu jej brak, tego wielkie zdolności umysłowe czynią jeszcze słabszym i nie ma na świecie nieszczęśliwego, a nawet nieraz nędzniejszego stworzenia, jak wielki rozum, któremu nie odpowiada dzielny charakter”.

Z wiosną gospodarz wychodzi na rolę, zamyślonym wzrokiem obejmuje ciche zagony, jakby pytając: „Ziemio! co dasz mi w tym roku?” A ziemia odpowiada innym pytaniem: „Pierwszy ty powiedz co dasz mnie?”.

Podobnie pyta młody człowiek, stojąc przed tajemniczymi wrotami życia: „Życie, co mi dasz? Co mnie czeka?”.

A życie, jak rolnikowi ziemia, pytaniem odpowiada: „To zależy od tego co mi dasz! Ile włożysz we mnie pracy, tyle zarobisz; co posiejesz to zbierzesz”.

Niniejsza książka zaznajomi Cię ze sposobami pracy około samowychowa-

Krystyna KRAHEŃSKA (1914 — 1. VIII. 1944) — Poetka liryczna. Zginęła w pierwszym dniu Powstania Warszawskiego na Polu Mokotowskim, jako sanitariuszka plutonu 1108, wchodzącego w skład Dywizjonu „Jeleń”. Utwory zapożyczyliśmy ze zbioru p.t. „Wiersze” P.I.W. 1978, Warszawa.

nia. Wiedz jednak, chłopcze, że ona pokaże Ci czyhających nieprzyjaciół, zwróci uwagę na niebezpieczeństwa, poda środki obrony, ale nie wyręczy Cię w walce! Tę pracę duchową musisz wykonać sam, jeżeli chcesz zostać młodzieńcem o silnym charakterze.

Przekonasz się nieraz, że droga do wyrobienia charakteru nie jest łatwa. Po wielokroć odczujesz, jakiego potrzeba wysiłku, by walczyć z małymi i wielkimi błędami bez ustanku i bez wytchnienia.

Wszystko mi jedno! Ja chcę, ja chcę!

A czego chcę?

Chcę być panem moich uczuć i zmysłów.

Chcę prowadzić ład w moje myśli.

Chcę nauczyć się najpierw myśleć, potem mówić.

Chcę najpierw rozważać, potem czynić.

Chcę się uczyć od przeszłości z myślą o przyszłości i dlatego chcę jak najlepiej wyzyskać teraźniejszość.

Chcę pracować chętnie, przeciwności znosić cierpliwie, żyć w sposób prawy i uczciwy, by kiedyś — z nadzieją wiekuistego szczęścia, spokojnie umierać!

Czy może istnieć wznioślejszy program życia? Czy istnieje cel, dla którego bardziej żyć warto?

Oby ta książka przyniosła pomoc jak najliczniejszemu młodzieńcom w szlachetnej pracy około: WYROBIENIA CHARAKTERU!

Przeto chciejmy wziąć przed się myśli godne siebie,  
Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie:  
Służmy poczciwej sławie, a jako kto może  
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.

(Jan Kochanowski)



## Jan Paweł II odprawił Mszę św. za dusze swych poprzedników

(Informacja własna)

W Dniu Zadusznym Papież Jan Paweł II odprawił w grotach watykańskich Mszę św. za dusze swych poprzedników. We Mszy uczestniczyła m. in. rodzina zmarłego Papieża Pawła VI, a także kard. Jean Villot, sekretarz stanu oraz arcybiskup Agostino Casaroli, sekretarz Rady ds. Publicznych Kościoła oraz osoby z najbliższego otoczenia Ojca św.

## Ojciec św. zatwierdził na stanowiskach dalszych 5 kardynałów

(Informacja własna)

Agencje donoszą, że Ojciec św. Jan Paweł II zatwierdził na stanowiskach dalszych 5 kardynałów Kurii Watykańskiej. Kardynałowie ci zajmowali swoje stanowiska jeszcze za czasów Pawła VI. Jak pisze AP, Jan Paweł II udowadnia, że nie zamierza dokonywać żadnych „natychmiastowych wstrząsów” w watykańskiej administracji centralnej.

Zatwierdzeni na swoich stanowiskach zostali: francuski kardynał Pierre Paul Philippe (73 lata), jako prefekt Kongregacji dla spraw Kościołów Obrządku Wschodniego, włoski kardynał Carrado Bafile (75 lat) jako prefekt Kongregacji dla spraw Świętych, australijski kardynał James Robert Knox (64 lata) jako prefekt Kongregacji dla spraw Sakramentów i Kultu Boskiego, francuski kardynał Gabriel Garrone (77 lat) jako prefekt Kongregacji dla spraw Wychowania Katolickiego, brazylijski kardynał Angelo Rossi (65 lat) jako prefekt Kongregacji dla spraw Ewangelizacji.

Dotychczas — pisze UPI — Papież zatwierdził 9 kardynałów na stanowiskach prefektów Kongregacji bądź, też szefów watykańskich departamentów rządowych. Jan Paweł II nie zatwierdził jeszcze tylko 69-letniego kardynała amerykańskiego,

Johna Josepha Wrighta, który zajmował dotychczas stanowisko prefekta Kongregacji dla spraw Duchowieństwa. Kardynał Wright jest na rekonwalescencji po operacji chirurgicznej.

## Audiencje Ojca św. Jana Pawła II

(Od stałego korespondenta w Rzymie)

Ojciec św. Jan Paweł II przyjął 24 listop. w godzinach rannych na audiencji prezydenta Republiki Włoskiej Alessandro Pertiniego.

Wizyta prezydenta Pertiniego u Ojca św. Pawła II trwała ponad pół

godziny i nosiła ściśle prywatny charakter. Przebieg jej określony został jako niezwykle serdeczny, a prezydent wyszedł od Papieża wyraźnie wzruszony.

Ojciec św. przyjął ponadto na audiencji trzech kardynałów: Raula Henriqueza, arcybiskupa Santiago, Jaime Sina, arcybiskupa Manilli oraz Owena Mc. Canna, arcybiskupa Cape Town, a także trzech biskupów: Juliana Waiwodsza, administratora apostołskiego Rygi i Libawy, Liudasa Povilonisa, koadiutora Wilna i Wyłkowszek oraz Romualda Kriksciunasa, administratora apostołskiego Panevezys.

Z.T.

## 85 rocznica śmierci Jana Matejki (1838-1893)

1 listopada br. minęła 85 rocznica śmierci Jana Matejki, którego wielkie dzieła poświęcone są dziejom ojczystym, a przedstawiają wybitne postaci historyczne i wielkiej potęgi wydarzenia narodowe np.: „Stańczyk”, „Kazanie skargi”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Hołd Pruski”, „Kościuszkę pod Racławicami”, „Konstytucja 3 Maja”.

Poważne miejsce w jego twórczości zajmują portrety, charakteryzujące się rzadko spotykaną u innych artystów, głęboką wymową twarzy.

Matejko prowadził także szeroką akcję społeczną, brał udział w restauracji Wawelu, Sukiennic i kościoła Mariackiego. W 1878 roku, w uznaniu wybitnych zasług, otrzymał Matejko od społeczeństwa berło — symbolizujące jego panowanie w sztuce.

### GŁOS KATOLICKI LA VOIX CATHOLIQUE

263-bis, rue St-Honoré - 75001 PARIS  
Telefon: 260-07-69

**C.C.P.: PARIS 12 777 08 U**

Dyrektor: Ks. Prałat Z. Bernacki  
Redaktor: Ks. A.J. Stopa  
Administrator: Ks. Z. Pionnier

**N° d'autorisation 60.593**

Mission Catholique Polonaise  
236-bis, rue St-Honoré - 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”  
101, rue E. Zola - 62302 LENS

Poezja — to wierna towarzysząca emigracji polskiej, dlatego każdy Polak powinien przeczytać i przekazać młodemu pokoleniu poezje emigracyjne p.t. **Kropki Nadziei — Juliana Majcherczyka.**

Numer okazowy może otrzymać każdy bezpośrednio od autora.



# Przeżycia pielgrzymów z Paryża do Rzymu z okazji INTRONIZACJI PAPIEŻA JANA PAWŁA II



Spod Kościoła Polskiego wyrusza pielgrzymka do Rzymu.

16. 10. 1978 — Wiadomość wyboru nowego Papieża spadła jak grom: Kardynał Karol Wojtyła został powołany na Stolicę Piotrową! Radość niezmierna ogarnęła wszystkich Polaków. W Paryżu msza dziękczynna została odprawiona w Kościele Polskim 17. 10 1978 i Polska Misja Katolicka zajęła się zorganizowaniem wyjazdu do Rzymu na Intronizację Papieża. Wielu ochotników zgłosiło się natychmiast. Mieliśmy lecieć samolotem, później jechać pociągiem, a w końcu ruszyliśmy w drogę autokarem w sobotę 21. 10. o godz. 11.30 spod Kościoła Polskiego.

Jechało nas 44 osób z Paryża i z okolic Paryża. Gdy ruszył autokar, Ks. Alojzy Krzoska, proboszcz z Dammarie-les-Lys, rozpoczął modlitwę poranną i różaniec z prośbą o szczęśliwą podróż. Jechało się nam dobrze i wesoło. Pogoda nam sprzyjała i oglądaliśmy z zachwytem piękny krajobraz zwłaszcza w górach z drzewami mieniącymi się jesiennymi, ciepłymi barwami. Ale niestety pierwsza przygoda czekała na nas, 26 km od Annecy, o 20-ej godz. wieczorem: poważna awaria autokaru i zostaliśmy w polu!! Nie było

mowy o dalszej podróży. Jeden z szoferów pojechał do Annecy autostopem szukać drugiego autokaru. Długo go nie było widać; pątnicy zaczęli się martwić i chcieli wracać do Paryża. Ksiądz postanowił modlić się i nie tracić nadziei. Popłynęła pieśń „Pod Twoją obronę, uciekamy się” śpiewana z całym sercem, prosząc o wstawiennictwo Matki Bożej, a później „Litania do Matki Boskiej” oraz inne pieśni Maryjne. Po 3 godzinach cierpliwego czekania, zmiana autokaru i pędzenie w nocy aby dojechać „na czas” do Rzymu. Dojechalśmy szczęśliwie 22. 10. o godz. 10 rano. Ksiądz Prałat, Zbigniew Bernacki, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, zawiadomiony telefonicznie czekał na nas pod Bazyliką Św. Piotra z biletami wstępu, ponieważ załatwił nam miejsca zarezerwowane. Cztery pary w strojach krakowskich (KSMP z Paryża) szły pierwsze, a my dążyliśmy za nimi. Nasze miejsca znajdowały się za Korpusem Dyplomatycznym, naprzeciwko Polaków z Polski.

Solenna uroczystość Intronizacji, a później przemówienie Papieża rozlegające się w kilku językach, do-

bitnym głosem, wzruszyły wszystkich obecnych. Gdy Papież odezwał się po polsku, radosny okrzyk powitał Jego słowa i łzy popłynęły ze wzruszenia. Kilkakrotnie podczas całej uroczystości były momenty intensywnego, głębokiego wzruszenia nie do opisania!

Po mszy św. wszystkie Zakonnice z chóru całowały nas i dziękowały nam za Papieża Polaka. Ta scena powtórzyła się wielokrotnie na ulicach Rzymu.

O godz. 13.30 pierwszy „Anioł Pański” Papieża został odmówiony po polsku, ku wielkiemu zadowoleniu i wzruszeniu Polaków.

Obiad, zorganizowany dzięki Ks. Rektorowi, odbył się w miłym nastroju i oczywiście, zakończyliśmy go, śpiewając ochoczo i z zapałem nasze piosnki ludowe.

O godz. 16.30 odprawiona została msza dziękczynna za wybór papieża w kościele „del Gesù”. Przewodniczył jej Ksiądz Kardynał Król arcybiskup Filadelfii, i koncelebrowało około 30 Biskupów Polskich z



Ks. Rektor z Księżmi z Paryża koncelebrowuje Mszę św. w intencji Jana Pawła II w Kościele Polskim.



całego świata. Przemówienie Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego często było oklaskiwane, a gorące modlitwy i śpiew potężny ludu przejęły uczestników do głębi. Kościół wypełniony po brzegi Polakami z Polski, Ameryki, Kanady, Anglii, Belgii, Niemiec, Afryki, Francji — wszyscy uradowani i rozmodleni — zupełnie czuliśmy się jak w Polsce, na Jasnej Górze.

Wyjazd z Rzymu miał nastąpić o godz. 20-tej wieczorem. Gdy przybyliśmy do autokaru, niestety dowiedzieliśmy się o nowych przygodach: 3 osoby zostały okradzione z pieniędzy i paszportów, w tym 2 paszporty polskie. Trzy godziny tłumaczenia i sprawdzenia w komisariacie włoskim. Wyjazd nasz nastąpił dopiero o godz. 23.30. Nie było mowy już o kolacji po drodze i rozpoczęło się ponowne pędzenie w nocy, do Francji. Tuż koło granicy włosko-francuskiej zatrzymała nas policja włoska i zapłaciliśmy „mandacik” 10 000 lirów za przekroczenie szybkości jazdy. Nazajutrz, w Anecy, o godz. 15 postój na obiad oraz telefony do Rodzin (ponieważ mieliśmy wrócić do Paryża o godz. 10 rano!). Zmiana autokaru po raz trzeci i pędzenie do Paryża.

Pomimo wielkiego opóźnienia, nikt nie tracił humoru i jechaliśmy pełni radości. Malowniczy krajobraz w górach, opromieniony słońcem, nadawał urok przyrodzie. Prawdziwa serdeczna atmosfera panowała w

autokarze. Trzy dni spędziliśmy wszyscy razem bezustannie! Więzy przyjaźni zawiązały się lub zaciśniły się jeszcze bardziej.

Tuż przed Paryżem, ostatnia przygoda. Autokar pędził, abyśmy mogli zdążyć na ostatnie metro. A tu jeszcze niemiła niespodzianka: znów policja zatrzymuje nas za przekroczenie szybkości jazdy. Na szczęście nie było już „mandaciku”. Dojechaliśmy bez szwanku do Paryża, zdążając jeszcze na ostatnie metro lub pociąg.

Tyle przygód, niewygód w autokarach, brak snu, troska o przyjazd na czas do Rzymu, a później o szczęśliwy powrót do domu, nie zgasiły naszej wielkiej radości i dumy, że wszystko „przetrzyliśmy” i byliśmy, mimo tych przygód, na Intronizacji naszego Drogiego Papieża Jana Pawła II. Przeżycia nasze podczas tych 3 dni utrwalały nam jeszcze silniej wszystkie wrażenia wywiezione z Rzymu.

Warto było jechać i nikt z nas nie żałuje tej „niezwykłej” podróży, ponieważ Polskiego Papieża mamy po raz pierwszy, a dla Niego warto było tych poświęceń.

Cała nasza podróż jest świadectwem potęgi Matki Bożej: nasze gorące modły zostały wysłuchane. Matka Boża czuwała nad nami cały czas, dopomagając nam szczęśliwie dojechać do Rzymu i szczęśliwie powrócić. Nasza głęboka wiara, na-

sza ufność do Niej i niezmierna wdzięczność są proste jak uczucia dzieci do Swej Ukochanej Matki.  
Uczestniczka



Pielgrzymi z Paryża na intronizacji

### " LA VOIX CATHOLIQUE" C.C.P. 12.777-08 U PARIS

Cena pojedynczego numeru 1,50 franków francuskich

Prenumerata półroczna 35,00 F.F.

Prenumerata roczna 60,00 F.F.

Prenumerata półroczna zagraniczna 40,00 F.F.

Prenumerata roczna zagraniczna 70,00 F.F.

Prenumerata ze wsparciem: o dowolną ilość Franków większa.

P.S. — Prośba administracji aby jednym przekazem lub czekiem regulować tylko jedną sprawę.

## RZECZY CIEKAWE

### Orbitalne fabryki

Wytapianie metali, jakich na Ziemi nie da się złączyć, superdokładna obróbka elementów dla elektroniki, uzyskanie kryształów, wytwarzanie związków chemicznych, które w warunkach ziemskich powstać nie mogą — oto realne perspektywy gospodarcze kosmonautyki. Eksperymenty kosmiczne przygotowują nas i do ewentualnego lokowania fabryk przyszłości w kosmosie. Eksperymenty takie zostały przeprowadzone w czerwcu br. w czasie wspólnego lotu radziecko-polskiego z pierwszym Polakiem w kosmosie Mirosławem Hermaszewskim.



Po całonocnej podróży śpieszymy na Intronizację z KSMP na czele.



# MODLITWA WIERNYCH

Obchodząc z radością podniosły dzień naszego oddania się na własność Maryi, Jasnogórskiej Pani i Matki narodu „danej nam od sześciu wieków na pomoc i obronę”, za Jej pośrednictwem z ufnością kierujemy nasze prośby do Boga Ojca Wszchemogącego.

1. Módlmy się za Święty Kościół Boży, aby przez jego wysiłki, przed wszystkimi narodami świata zajaśniała prawda i wielkość Chrystusowej wiary.

2. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, Księdza Prymasa i biskupów dla emigracji, aby roztropnie kierowali powierzonym ich pieczy ludem Bożym.

3. Módlmy się za Naród Polski, aby Pan Bóg otoczył go i zachował od niebezpieczeństw i utraty wiary.

4. Módlmy się za wszystkich Polaków i osoby polskiego pochodzenia żyjących w różnych krajach świata, aby znaleźli zrozumienie i życzliwość otoczenia.

5. Módlmy się za zapomnianą Polonię w Rosji i w Europie Wschodniej, aby Maryja, Matka Narodu, otoczyła ich specjalną opieką.

6. Módlmy się za wszystkich działaczy i organizacje emigracyjne i polonijne, aby przez swoją działalność zapewniły rozwój świadomości religijnej i narodowej.

7. Módlmy się za parafie i polskie ośrodki duszpasterskie, aby ich rozwój i trwanie zapewniły służbę Bożą ludowi polskiemu.

8. Módlmy się o liczne powołania kapłańskie i zakonne wśród młodzieży polonijnej, ażeby przykład nieustannej modlitwy i służby pociągał wszystkich Polaków do Boga.

9. Módlmy się za szkoły polonijne, za nauczycieli i uczniów, ażeby ich szlachetna praca nigdy nie ustala i przyniosła owoce utwierdzenia we wierze i polskości.

10. Módlmy się za działość i młodzież, ażeby ohotnie przyjęła tradycje naszego narodu.

11. Módlmy się za polonijne placówki kulturalne i oświatowe, ażeby ich rozwój przyczynił się do pogłębienia świadomości narodowej.

12. Módlmy się za instytucje naukowe, aby polska myśl naukowa i osiągnięcia techniki służyły wszystkim ludziom, a szczególnie naszemu Narodowi.

13. Módlmy się za polskie małżeństwa i rodziny w całym świecie,

aby z ogromnym uszanowaniem przyjmowały każde poczęte życie, i broniły go przed wszelkim niebezpieczeństwem.

14. Módlmy się za cierpiących, chorych i starców, aby opieka i pomoc innych przysporzyły im radość.

15. Módlmy się za wszystkich, którzy polegli w walce o podstawowe prawa człowieka i wolność naszej Ojczyzny, ażeby ich poświęcenie Bóg wynagrodził życiem wiecznym.

16. Módlmy się za nas tutaj zgromadzonych, abyśmy byli świadomi,

że zostaliśmy rozesłani na świat, aby świadczyć o wierze, miłości i prawdzie.

17. Módlmy się, aby nasz Akt Oddania stał się źródłem ożywienia czci Maryi wśród Polonii Świata.

Wysłuchaj Panie prośby swojego ludu polskiego, rozproszonego po całym świecie, który całym sercem korzy się przed Tobą i za wstawieniem Najświętszej Maryi Panny. Królowej Polski, udzielaj mu nieustannie Swojej opieki i pomocy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## Z ŻYCIA EMIGRACJI • Z ŻYCIA EMIGRACJI

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Oignies-Ostricourt obchodzi 50-tą rocznicę swego istnienia w niedzielę 3-go grudnia br.

### Program

10.30 — Msza św. w kościele św. Józefa w Oignies-Chapelle

11.45 — lampka wina w ochronce

15.45 — otwarcie kasy

16.15 — Akademia w sali św. Stanisława w Ostricourt

Wystąpi KSMP Oignies-Ostricourt z nowym programem oraz z wiązanką tańców pt. „Wesele kurpiowskie”, która zdobyła już ogromny sukces.

Do zobaczenia  
Zarząd KSMP  
Oignies-Ostricourt

### MSZA TELEWIZYJNA POLSKIEJ EMIGRACJI

W niedzielę 10 grudnia br. telewizja francuska w programie „Le Jour du Seigneur” nada mszę św. z kościoła św. Stanisława w Marles les Mines. Przed mszą św. o Emigracji Polskiej będzie mówić profesor Sorbony, p. Henryk Adamczewski, syn górnika z Marles les Mines. Mszę św. odprawi ks. Zbigniew Bernacki, Rektor Polskiej Misji Katolickiej, w asyście ks. Józefa Pakuły omi, proboszcza miejscowej parafii, Ks. Raymunda Ankierskiego, dziekana polskich księży w Pas de Calais, ks. Leona Brzeziny omi, dyrektora Internatu św. Kazimierza w

Vaudricourt, ks. Józefa Kuroczyckiego omi, duszpasterza z Calonne-Ricouart. Homilię wygłosi ks. Krystian Kleszewski ze Zgromadzenia Księży Chrystusowców, syn polskiego górnika z Bruay-en-Artois.

Po mszy św. na pytania dziennikarza o wierze Polaków we Francji odpowiadać będzie ks. Raymund Ankierski.

Podczas mszy św. wystąpi chór „Millenium” pod dyrekcją Edwarda Papalskiego i z akompaniamentem Walerego Policzyńskiego.

Harcerska akcja miłosierdzia dla dzieci trędowatych w szpitalu ks. dr Wiśniewskiego w Indiach :

Dhna Jelska — Billy Montigny zebrała : M.J. 500 F. — N.N., 100 — Radajewska, 40 — Meisner, 30 — Nowaczyk, 20 — Górska, 10 — Olesko, 10 — Urbaniak, 10 — Mi — Antkowiak, 20 — Szczęsna, 20 ła, 5 — Soliwoda, 5 — Borkowska, 5 — Woźniak, 5 — Walkiewicz, 5 — N.N. 15 — Pp. Dzierżyńska - Essey, 20 — N.N. 8 — N.N. Albi, 35 — dhna Jelska, 300 — dhna Brożek, za kartki, 110 — Kijowska - St-Vite, 10 — Nowak - Fumel, 50 — N.N. Albi, 100.

Zostało z ostatniej zbiórki 67 f. — Razem 1.500 F.

Suma 1.500 F została przekazana ks. dr Wiśniewskiemu przez bank Crédit Lyonnais w Albi, w dniu 7 listopada. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać” i modlitwy trędowatych dzieci.

W. Nawojka, hm



**Komunikat PMK**

Ks. Prał. Zbigniew Bernacki  
Rektor

**Kalendarz uroczystości, zebrań, pielgrzymek – 1979 r.**

7 stycznia — niedziela — Oplątek Związku Bractw Różańcowych w Barlin.

14 stycznia — niedziela — Oplątek Związku Mężów w Lens.

28 stycznia — niedziela — Oplątek KSMP.

4 lutego — Niedziela Biblijna.

4 i 11 lut. — niedziele — Kursy przygotowawcze do małżeństwa w Vaudricourt.

28 lutego — Niedziela Prasy.

4 marca — niedziela — Zbiórka na Fundusz „Głosu Katolickiego”.

4 marca — niedziela — Zebranie Związku KSMP w Bruay-en-Artois.

od 24 marca do 8 kwietnia — Pielgrzymka do Ziemi Świętej (PZK).

22 kwietnia — Niedziela Powołań.

22 kwietnia — niedziela — Roczne Zebranie Rady P.Z.K.

29 kwietnia — Niedziela Chorych — Dzień Deportowanych.

1 maja — wtorek — Pielgrzymka do M.B. Betlejemskiej (z Dammarie les Lys).

6 maja — niedziela — Dzień modłów za Emigrację — Uroczystości Królowej Polski i Konstytucji 3 maja.

6 — 13 maja — niedziele — Kursy przygotowawcze do małżeństwa w Vaudricourt.

**KOMUNIKAT REKTORATU PMK**

Uprzejmie zawiadamiam, że po konsultacji, zostali mianowani w dekanacie Wschodnia Francja — Północ:

Ks. mgr Franciszek PERZ — Dziekanem — duszpasterz w Audun le Tiche;

Ks. Zygmunt RECZEK CM — I Asystent — duszpasterz w Metz;

Ks. mgr Tadeusz JANIA SDB — II Asystent — duszpasterz w Nancy.

Długoletniemu dziekanowi Wschodniej Francji ks. prałatowi Feliksowi SOŁTYSLAKOWI, który odszedł na emeryturę składam za spełnienie tego odpowiedzialnego stanowiska serdeczne „Bóg zapłać”.

Ks. prał. Zbigniew Bernacki  
Rektor

Polskiej Misji Katolickiej

od 11 do 20 maja — Pielgrzymka do Rzymu z okazji 900-lecia śmierci św. Stanisława Biskupa.

20 maja — niedziela — Pielgrzymka do Benois de Veaux (Wschd. Francja).

20 maja — niedziela — Pielgrzymka do St-Avoid (Wschodnia Francja).

21 maja — poniedziałek — Pielgrzymka do M.B. w Liesse (Soissons).

24 maja — czwartek — Zlot Krucjaty w Vaudricourt.

3 czerwca — niedziela — Zjazd Katolicki w Dammarie les Lys.

10 czerwca — niedziela — Pielgrzymka do Paray le Monial

10 czerwca — niedziela — Pielgrzymka na wzgórze Lorette.

17 czerwca — niedziela — Pielgrzymka do Lisieux.

24 czerwca — niedziela — Zlot KSMP w Vaudricourt.

1 lipca — niedziela — Zjazd Katolicki w Osny.

od 4 do 11 sierpnia — Pielgrzymka do Lourdes.

od 18 do 25 sierpnie — Rekolekcje sióstr zakonnych.

od 3 do 7 września — Rekolekcje i Zjazd Księży w Paryżu.

9 września — niedziela — Pielgrzymka do N.D. de l'Épines (Szampania).

11 września — wtorek — Pielgrzymka Bractw Żywego Różańca do Dadizelle.

**UWAGA !**

Uzupełnienia, względnie przesunięcie dat do wyżej podanego Kalendarza proszę przesłać na adres Centrali Misji Katolickiej w Paryżu Gorąco proszę również aby w tym samym dekanacie nie urządzać uroczystości lokalnych w terminie przewidzianym na manifestacje o charakterze ogólnym.

**Jubileusze w roku 1979**

55 lat :

Ks. Prałat Sawicki Antoni — Świecenia : 20. 10. 1924.

50 lat :

Ks. Borowicz Kazimierz — Świecenia : 16. 06. 1929.

Ks. Prałat Sołtysiak Feliks — Świecenia : 23. 06. 1929.

45 lat :

Ks. Dudziak Franciszek OMI — Świecenia :

Ks. Kan. Gajdzik Waclaw — Świecenia : 26. 08. 1934.

Ks. Prałat Jagła Franciszek — Świecenia : 17. 06. 1934.

Ks. Kan. Kitka Jan — Świecenia : 17.06.1934.

Ks. Oramowski Piotr S.A.C. — Świecenia : 17. 06. 1934.

Ks. Zblewski Julian S.A.C. — Świecenia 17. 06. 1934.

40 lat :

Ks. Babirecki Michał C.M. — Świecenia : 1. 05. 1939.

Ks. Bednorz Alfred O.M.I. — Świecenia : 20. 06. 1939.

35 lat :

Ks. Lasok Maksymilian — Świecenia : 25. 03. 1944.

Ks. Mrzygłód Hubert S. Chr. — Świecenia : 4. 06. 1944.

Ks. Pogorzelski Piotr O.M.I. — Świecenia : 30. 01. 1944.

30 lat :

Ks. Prałat Bernacki Zbigniew — Świecenia : 16. 04. 1949.

Ks. Tomasiński Tadeusz S.A.C. — Świecenia : 10. 07. 1949.

Ks. Kan. Wawrzyńczak Jan — Świecenia : 24. 07. 1949.

25 lat :

Ks. Horzela Antoni — Świecenia : 18. 12. 1954.

Ks. Płoński Stanisław S.A.C. — Świecenia : 13. 06. 1954.

Ks. Rembacz Kazimierz — Świecenia : 27. 05. 1954.

20 lat :

Ks. Bojda Jan S. Chr. — Świecenia : 23. 05. 1959.

Ks. Gracz Henryk S.A.C. — Świecenia : 29. 06. 1959.

Ks. Kuroczycki Józef O.M.I. — Świecenia : 30. 03. 1959

Ks. Kan. Regner Józef — Świecenia : 1. 03. 1959.

Ks. Woliński Józef — Świecenia : 2. 07. 1959.

10 lat :

Ks. Buczkowski Zygmunt S. Chr. — Świecenia : 24. 05. 1969.

Ks. Chorzempa Jerzy S. Chr. — Świecenia : 24. 05. 1969.

Ks. Kawalec Edward — Świecenia : 24. 06. 1969.



# LITURGIA NIEDZIELI

## Pierwsza Niedziela Adwentu (Rok B) 3 grudnia 1978

Adwent to okres przygotowujący na przyjście Zbawiciela. Pamiątka tysięcy lat, w ciągu których ludzkość oczekiwała na obiecanego Mesjasza, rzeczywiste przygotowanie do Świąt Bożego Narodzenia oraz przypomnienie tej prawdy, że życie każdego człowieka i dzieje całej ludzkości są oczekiwaniami na powtórne przyjście Zbawiciela w ostatnim dniu istnienia świata. A więc potrójne czekanie. Trojako rozumiana droga.

†

**Panie**, przyszedłeś do nas, aby stać się jednym z nas i dać świadectwo o Ojcu. Jeżeli zostaliśmy obojętni na Twoje narodzenie i słowa, które nam pozostawiłeś, zmiłuj się nad nami.

**Chryste**, przyszedłeś do nas w postaci człowieka, aby człowiek zwrócił się do Ciebie i Tobie zaufał. Jeżeli brak nam ufności ku Tobie, zmiłuj się nad nami.

**Panie**, chcesz, abyśmy co roku przygotowując się do Świąt Bożego Narodzenia, myśleli o Twoim przyjściu na końcu czasów. Jeżeli nie żyjemy w oczekiwaniu na przyjście Twoje, zmiłuj się nad nami.

†

### Antyfona na wejście Ps 24, 1-2

Ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę, mój Boże Tobie ufam: niech nie doznam zawodu! Niech moi wrogowie nie triumfują nade mną!

Nikt bowiem, kto Tobie ufa, nie doznaje wstydu.

### Modlitwa

Udziel Twoim wiernym, prosimy Cię, wszechmogący Boże, szczerzej woli wyjścia na spotkanie nadchodzącego Chrystusa, przez pełnienie dobrych uczynków, by włączeni w grono wybranych zasłużyli sobie na wejście do królestwa niebieskiego. Przez Pana naszego.

### Modlitwa nad darami

Przyjmij, prosimy Cię, Panie, te dary, które otrzymaliśmy z Twojej do-

broci, niech ofiara, którą dozwalaś sprawować na ziemi, stanie się dla nas nagrodą życia wiecznego. Przez Chrystusa.

### Antyfona na Komunię 84, 13

Pan sam obdarzy szczęściem, a ziemia sama wyda swój owoc.

### Modlitwa po Komunii

Spraw, prosimy Cię, Panie, by owocem było dla nas uczestnictwo w tych tajemnicach, przez które uczysz nas, jak żyjąc wśród przemijających dóbr doczesnych, już teraz miłować rzeczy niebieskie i całym sercem dążyć do tego, co wieczne. Przez Chrystusa.

### CZYTANIE I (Jz 63, 16b-17. 18b, 4, 3-7)

„Obyś rozdarł niebiosą i zstąpił”.

### Czytanie z Księgi proroka Izajasza :

Tyś, Panie, naszym Ojcem, „Odkupiciel nasz” to Twoje imię odwieczne. Czemuż, o Panie, dozwalaś nam błądzić zdala od Twoich dróg, tak iż serce nasze staje się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. Obyś rozdarł niebiosą i zstąpił, przed Tobą kłębilyby się góry. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą działał tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. Wychodzisz naprzeciw tych, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Tyś zawrzał gniewem, żeśmy zgrzeszyli przeciw Tobie od dawna byliśmy zbuntowani. My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. A jednak, Panie, Tyś naszym ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. My wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.

### PSALM 80 (79 2ac i 2b, 15-16, 18-19)

Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie.

Usłysz, Pasterzu Izraela, Ty, który zasiadasz nad cherubinami. Zbudź swą potęgę i przyjdź nam z pomocą.

Powróć, Boże Zastępów, wejrzyj z nieba, spójrz i nawiedz tę winorośl.

Chroń to, co zasadziła Twoja prawica, latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

Wyciągnij rękę nad mężem Twojej prawicy,

nad synem człowieczym, którego umocniłeś w swej służbie. Już więcej nie odwrócimy się od Ciebie, daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwaliли.

### CZYTANIE II (1 Kor 1, 3-9)

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian :

Bracia : Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa. Nieustannie dziękuję mojemu Bogu za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko : we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, tak iż nie doznajecie braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

### Alleluja (Ps 85 (84) 8).

Okaż nam, Panie, łaskę swoją, i daj nam swoje zbawienie. Alleluja.

### EWANGELIA Mk 13, 33-37)

„Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy Pan domu przyjdzie”.

Jezus powiedział do swoich uczniów : „Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie : z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim : Czuwajcie”.